brudna małpa, lód

mieszam to jak sodę z koksem
jak ziomy torbę z Bronxem
ma planecie rządzą dolce
a ja chce być małym chłopcem

znowu nie rozróżniasz
co jest gównem,
co jest boskie ziomuś

chciałem mieć dużo lodu
dzisiaj pragnę ognia
w krainie wiecznego chłodu
nie zgaśnie pochodnia
otoczony wciąż przez głópców
szukających nowych doznań

nie chce zgubić szlaku
no i jak oni nie zostać...